

Sygn. akt II C 1033/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 14 października 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w II Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR B. M.

protokolant: sekretarz sądowy D. B.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 października 2015 roku w Ł.

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko A. L. (1)

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego A. L. (1) na rzecz powoda A. K. kwotę 32.183 zł (trzydzieści dwa tysiące sto osiemdziesiąt trzy złote) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.849,60 zł. (dwa tysiące osiemset czterdzieści dziewięć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala powództwo w pozostałej części,

3. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi na rzecz:

a) powoda A. K. kwotę 300 zł. (trzysta złotych) tytułem pozostałej części zaliczki uiszczonej przez powoda w dniu 14 czerwca 2013 r.,

b) pozwanego A. L. (1) kwotę 800 zł. (osiemset złotych) tytułem zaliczki uiszczonej przez pozwanego w dniu 25 czerwca 2013 r.,

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi:

a) od powoda A. K. kwotę 653,77 zł. (sześćset pięćdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt siedem groszy),

b) od pozwanego A. L. (1) kwotę 1.389,26 zł. (jeden tysiąc trzysta osiemdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia sześć groszy),

tytułem poniesionych tymczasowo kosztów procesu.

Sygn. akt II C 1033/12

UZASADNIENIE

W dniu 18 grudnia 2012 roku powód A. K., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczył przeciwko pozwanemu A. L. (1) powództwo o zapłatę kwoty 47.183 zł złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2012 roku do dnia zapłaty z tytułu wykonanej przez powoda naprawy i ulepszenia skuterów wodnych (13.183 złotych) oraz odszkodowania za bezumowne korzystanie przez pozwanego ze skutera wodnego Y. (...) należącego do powoda (34.000 złotych), ponadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w czerwcu 2012 roku, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, zawarł z pozwanym ustną umowę, na mocy której zobowiązał się do wykonania profesjonalnego przeglądu oraz wyczyszczenia i regulacji gaźnika w skuterze wodnym Y. (...) o nr rej. (...). Za wykonaną usługę pozwany uiścił należność w kwocie 1.500 zł i odebrał skuter, celem sprawdzenia jego działania. Po około 10 dniach pozwany ponownie odwiedził zakład powoda informując, że skuter nie działa tak jak tego oczekiwał. Podczas ponownego przeglądu powód rozebrał silnik pojazdu i wówczas stwierdził uszkodzenie zaworów wydechu. Po uzyskaniu powyższej informacji pozwany wyraził zgodę na naprawę skutera, przy czym z uwagi na wysokie koszty części oryginalnych, zlecił powodowi jej wykonanie przy użyciu zamienników, na poczet zakupu których wpłacił zaliczkę w wysokości 2.000 zł. Na czas naprawy skutera pozwanemu został udostępniony skuter zastępczy. Skuter (...) 1200 został odebrany przez pozwanego pod koniec lipca 2012 roku, przy czym pozwany nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do sposobu, zakresu i jakości wykonanych prac, a także ich wyceny zamykającej się kwotą 4.960 zł. Pomimo powyższego pozwany nie zapłacił za naprawę skutera, pomimo wyraźnego żądania powoda nie dokonał również zwrotu skutera zastępczego, ten nastąpił bowiem dopiero w dniu 3 września 2012 roku, a więc 34 dni po ustalonym terminie zwrotu, co przy kosztach wypożyczenia skutera wynoszących 1.000-2.000 zł za dobę, uprawnia powoda do dochodzenia kwoty 34.000 zł z tytułu bezumownego korzystania z pojazdu. Niezależnie od naprawy skutera marki Y. (...), pozwany zlecił powodowi tuning drugiego skutera marki Y. (...), który wymagał kompleksowego przeglądu oraz całkowitego rozebrania skutera. Zlecone prace nie zostały przez powoda wykonane w całości, pozwany samowolnie odebrał bowiem skuter z nieruchomości powoda, czym uniemożliwił montaż listew. W dniu 22 sierpnia 2012 roku powód ustnie wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 13.183 zł z tytułu wykonanych napraw, które to wezwanie okazało się bezskuteczne. Taki sam skutek przyniosło pisemne wezwanie do zapłaty z dnia 14 września 2012 roku, które zostało doręczone pozwanemu w dniu 18 września 2012 roku.

(pozew k. 4-8)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o oddalenie powództwa w całości. Nie kwestionując faktu zawarcia z powodem umowy dotyczącej dwóch skuterów wodnych marki Y. pozwany wskazał, że powód kilkakrotnie przedłużał czas oddania skutera o modelu (...) 1200, przy czym dwie pierwsze naprawy okazały się nieskuteczne i wymagały ponownego przekazania pojazdu powodowi. Odnośnie zaś modelu (...) J. (...) termin jego oddania powód sam ustalił na dzień 15 sierpnia 2012 roku, a zatem nie zakończenie prac związanych z jego tuningiem nie może obciążać pozwanego. Pozwany podkreślił przy tym, że powód niezasadnie ocenił, iż gaźnik od w/w skutera nie nadaje się do naprawy, zlecił oklejenie pokrywy silnika za cenę wyższą od ustalonej, a nadto doprowadził do zniszczenia okleiny carbon. Większość wykonywanych prac naprawczych była przy tym wykonywana bez wcześniejszego porozumienia z pozwanym. Na okoliczność zwrotu skutera zastępczego pozwany wskazał natomiast, że został mu on udostępniony na czas naprawy skutera (...) 1200, który to czas był przedłużany przez powoda. Zakwestionował jednocześnie, aby strony uzgodniły termin zwrotu pojazdu zastępczego na dzień 30 lipca 2012 r. nadmieniając, że wyłącznie z winy powoda skuter nie został zwrócony przed dniem 3 września 2012 r. Dodatkowo podniósł, iż udostępniony skuter nie działał prawidłowo i wymagał naprawy. Podważył ponadto twierdzenia powoda na okoliczność braku zgłaszania zastrzeżeń co do wykonanych prac naprawczych, jak również żądanie zapłaty odszkodowania za bezumowne korzystanie z zastępczego skutera, jako kilkakrotnie przewyższające wartość samego pojazdu.

(odpowiedź na pozew k. 40-48)

W toku postępowania przed Sądem strony podtrzymały zgłoszone w sprawie stanowiska procesowe.

(protokół rozprawy k. 79-87, k. 96-104, k. 129-137, k. 182-186, k. 205-218, k. 250-251, k. 273-276, k. 332-335, k. 360-366, k. 373-376)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w Ł., której przedmiotem jest m.in. wykonywanie przeglądów oraz naprawa skuterów wodnych.

(okoliczności bezsporne)

W czerwcu 2012 roku do powoda zwrócił się pozwany A. L. (1) celem dokonania przedsezonowego przeglądu skutera wodnego marki Y. (...) 1200. W ramach zawartej przez strony ustnej umowy powód zobowiązał się ponadto do przeczyszczenia i wyregulowania trzech gaźników znajdujących się pod kolektorem wydechowym. A. K. wykonał zleczone mu czynności, za które pozwany uiścił uzgodnioną cenę 1.500 zł. Jednocześnie strony ustaliły, że A. L. (1) samodzielnie sprawdzi pojazd po przeglądzie. Po zwodowaniu przez pozwanego skutera okazało się, że nie miał on odpowiedniej mocy, na skutek czego pozwany powziął decyzję o ponownej wizycie w firmie powoda. Jednocześnie pozwany przywiózł drugi skuter wodny marki Y. o modelu SuperJet 650, będący skuterem stojącym o znacznie mniejszych rozmiarach niż (...) 1200, zlecając jego przegląd oraz naprawę gaźnika.

Po wysłuchaniu relacji pozwanego odnośnie sposobu działania modelu (...) 1200 powód dokonał ponownej regulacji gaźników, uprzednio rozbierając je i czyszcząc. Usługę tą A. K. wykonał nieodpłatnie, po czym zwrócił skuter właścicielowi. I tym razem przeprowadzone prace nie przyniosły pożądanego efektu, na skutek czego po kolejnym przekazaniu skutera powód zdecydował się na demontaż silnika. Po rozebraniu silnika okazało się, że brak mocy spowodowany był zapieczeniem się pierścieni na tłokach oraz pourywananiem zaworów wydechowych, przy czym usterki te nie były skutkiem wcześniejszego działania powoda i nie mogły zostać wykryte bez uprzedniego demontażu silnika. Powód powiadomił pozwanego o stwierdzonych usterkach oraz możliwym sposobie ich naprawy. Z uwagi na wysoki koszt nowych cylindrów, pozwany zdecydował się wyłącznie na wymianę zaworów wydechowych, pierścieni oraz uszczelek, a także planowanie głowicy. A. L. (1) podjął przy tym decyzję o zastosowaniu zamienników zaworów wydechowych, tj. części O. firmy (...), które powód miał zamówić w USA, co wydłużało planowany czas naprawy o okres związany z dostawą części. Na poczet zakupu części zamiennych pozwany przekazał powodowi zaliczkę w kwocie 2.000 zł. Z uwagi na przedłużający się czas dostawy, co wywoływało zniecierpliwienie pozwanego, powód zaproponował udostępnienie mu skutera zastępczego tej samej marki i modelu, aczkolwiek o wcześniejszym roku produkcji. Pozwany wyraził zgodę na powyższe, przy czym strony ustaliły, że pojazd ten zostanie udostępniony nieodpłatnie na czas naprawy obu skuterów. Udostępniony pozwanemu skuter był w dobrym stanie technicznym, miał jednak poluzowane klemy na akumulatorze.

(dowód z przesłuchania powoda k. 363-366, dowód z przesłuchania pozwanego k. 373-376, zeznania świadka P. M. k. 80-82, zeznania świadka I. K. k. 82-84, zeznania świadka K. S. k. 85-87, zeznania świadka D. K. k. 97-98, zeznania świadka A. K. k. 98-102, zeznania świadka J. P. k. 102-103, zeznania świadka G. L. k. 130-132, zeznania świadka A. L. (2) k. 132-134, zeznania świadka R. L. k. 134-136, k. 215-216, dokumentacja fotograficzna wraz z opisem i kosztorysem k. 12-33)

W międzyczasie syn powoda A. K. oraz K. S. rozpoczęli prace związane z tuningiem modelu SuperJet 650. Po wstępnym przeglądzie okazało się bowiem, że naprawa gaźnika w tym skuterze jest nieopłacalna, ponadto posiadał on jeszcze inne usterki, na skutek czego powód podjął decyzję o przeprowadzeniu jego renowacji zarówno mechanicznej, jak i optycznej, co wiązało się z rozebraniem pojazdu na części pierwsze. Celem pozwanego było doprowadzenie mniejszego skutera do stanu, w którym dorównywałby osiągamy nowemu skuterowi.

W toku wykonanych prac: dno pojazdu zostało pokryte nową warstwą żelkotu i wyszlifowane, zamontowano nowy korektor ssący, dwa gaźniki w miejsce dotychczasowego jednego, dwie nowe pompy zenzowe do wypompowywania wody oraz okna na cylindrach, zregenerowano rozrusznik, pomalowano silnik, wymieniony został cały układ paliwowy, została założona sportowa śruba napędowa, sportowa krata wlotu wody, sportowa krata płyty, skuter został obklejony matą antypoślizgową oraz specjalną okleiną, zostały wylaminowane specjalne uchwyty na nogi tzw. footholds, wyeliminowane zostały ponadto drobne usterki m.in. luzy w układzie kierowniczym. Ponadto zewnętrzna firma dokonała obklejenia kłapy silnika zgodnie z życzeniem pozwanego. A. K. na bieżąco dokumentował w formie fotografii przebieg prac przy modelu SuperJet 650, celem późniejszego zamieszczenia zdjęć w internecie i promocji firmy ojca.

Wszelkie opisane wyżej prace były na bieżąco konsultowane z pozwanym, który wielokrotnie nadzorował ich postęp podczas częstych wizyt w firmie powoda.

(dowód z przesłuchania powoda k. 363-366, dowód z przesłuchania pozwanego k. 373-376, zeznania świadka I. K. k. 82-84, zeznania świadka K. S. k. 85-87, zeznania świadka A. K. k. 98-102, zeznania świadka J. P. k. 102-103, zeznania świadka R. L. k. 134-136, k. 215-216, dokumentacja fotograficzna wraz z opisem i kosztorysem k. 12-33)

W czasie naprawy skuterów pozwany korzystał ze skutera zastępczego. Pojazd ten odpalał i można było na nim pływać, aczkolwiek wymagał podjęcia pewnych czynności o charakterze konserwacyjnym (wyregulowanie klem na akumulatorze, naoliwienie linek itp.).

(dowód z przesłuchania pozwanego k. 373-376, zeznania świadka G. W. k. 209, zeznania świadka M. D. k. 212-213, k. 275-276, zeznania świadka R. L. k. 215-216)

Przed zakończeniem prac związanych z renowacją mniejszego skutera powód zakończył naprawę modelu (...) 1200 i pojazd ten został odebrany przez pozwanego na przełomie lipca i sierpnia 2012 r. Po odebraniu skutera pozwany zwodował go celem sprawdzenia jakości naprawy i nie zgłaszał w jej zakresie żadnych zastrzeżeń. Koszt naprawy większego skutera wyniósł 4.960 zł i nie był kwestionowany przez pozwanego. Strony ustaliły przy tym, że pozwany ureguluje pozostałą do zapłaty kwotę (tj. 2.960 zł) po odebraniu drugiego pojazdu.

(dowód z przesłuchania powoda k. 363-366, zeznania świadka I. K. k. 82-84, zeznania świadka D. K. k. 97-98, zeznania świadka G. L. k. 130-132, dokumentacja fotograficzna wraz z opisem i kosztorysem k. 12-33)

Ostateczny termin oddania modelu SuperJet 650 został ustalony na dzień 15 sierpnia 2012 roku, przy czym na ten dzień powód zaplanował ostatecznie prace wykończeniowe w postaci założenia listwy odbojowej i przygotowania silnika elektrycznego, których wykonanie zlecił J. P.. Pracownik powoda rozpoczął wykonywanie zleconych prac, niestety z uwagi na sytuację rodzinną był zmuszony do ich przerwania.

Powód nie poinformował pozwanego o niedokończeniu prac, na skutek czego A. L. (1) w umówionym terminie stawiał się pod nieruchomością powoda. Z uwagi na fakt, iż A. K. nie był obecny w domu, pozwany skontaktował się z jego synem powoda informując go, że chce odebrać skuter, co też uczynił. Wobec zabrania mniejszego skutera przez pozwanego, powód nie miał możliwości dokończenia prac, jak również sprawdzenia prawidłowości jego działania, w tym wyregulowania pracy poszczególnych elementów.

Koszt naprawy mniejszego skutera uwzględniający prace wykonane przez firmę powoda wyniósł 10.223 zł.

(dowód z przesłuchania powoda k. 363-366, zeznania świadka I. K. k. 82-84, zeznania świadka D. K. k. 97-98, zeznania świadka A. K. k. 98-102, zeznania świadka J. P. k. 102-103, zeznania świadka G. L. k. 130-132, zeznania świadka A. L. (2) k. 132-134, zeznania świadka R. L. k. 134-136, dokumentacja fotograficzna wraz z opisem i kosztorysem k. 12-33)

Po dniu 15 sierpnia 2012 roku pozwany stawiał się w firmie powoda celem dokonania rozliczenia za naprawę skuterów. A. L. (1) nie zgłaszał wówczas żadnych zastrzeżeń co do wykonanych prac, nie kwestionował również kosztów naprawy mniejszego pojazdu. Z uwagi na nerwową atmosferę panującą podczas spotkania ostatecznie pozwany nie zapłacił za wykonane prace i opuścił firmę powoda. Podczas opisanej wizyty pozwany nie dokonał zwrotu skutera zastępczego, nie zgłaszał ponadto w jego zakresie żadnych uwag.

(dowód z przesłuchania powoda k. 363-366, dowód z przesłuchania pozwanego k. 373-376, zeznania świadka I. K. k. 82-84, zeznania świadka D. K. k. 97-98, zeznania świadka A. K. k. 98-102)

Pozwany był zadowolony z tuningu skutera SuperJet 650. Skuter działał sprawnie, dobrze pływał.

(zeznania świadka R. L. k. 275)

Skuter zastępczy został zwrócony powodowi dopiero w dniu 3 września 2012 roku. Oddawany pojazd był w złym stanie technicznym.

(dowód z przesłuchania powoda k. 363-366, zeznania świadka P. M. k. 80-82, zeznania świadka I. K. k. 82-84, zeznania świadka K. S. k. 85-87, zeznania świadka A. K. k. 98-102, zeznania świadka J. P. k. 102-103, zeznania świadka Z. M. (1) k. 361-362)

Pismem z dnia 14 września 2012 roku, doręczonym w dniu 18 września 2012 roku, powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 47.183 zł wynikającej z kosztorysu naprawy skuterów wodnych oraz z tytułu bezumownego korzystania ze skutera zastępczego.

A. L. (1) jest wielkim pasjonatą sportów motorowych, w szczególności jazdy na skuterze wodnym. Pozwany mocno eksploatuje skutery podczas pływania na nich, korzystając przy tym z techniki F.. Pozwany zamieszkuje w okolicach S. S., gdzie często pływa na skuterach.

(zeznania świadka P. M. k. 80-82, zeznania świadka G. L. k. 130-132, okoliczności bezsporne)

Ceny części użytych przez firmę powoda do naprawy skuterów pozwanego nie odbiegały od cen obowiązujących na rynku pierwotnym. Także stawka za robociznę nie odbiegała od stawek stosowanych przez inne serwisy sprzętu wodno-motorowego.

W przeprowadzonym w dniu 15 grudnia 2014 roku badaniu skutera Y. (...) stwierdzono brak ciśnienia w pierwszym cylindrze, co było spowodowane zniszczeniem tłoka, przy czym zniszczenie to nastąpiło po niedługim czasie pracy silnika, np. w czasie jednego sezonu. Wykryta usterka była odpowiedzialna za nieprawidłową pracę silnika, w szczególności brak mocy i mogła powstać na skutek m.in. przegrzania silnika, dostania się wody do układu paliwowego, użycia złego składu mieszanki benzyny z olejem w zbiorniku, czy też zastosowania przy naprawie silnika starych tłoków. Pomimo braku ciśnienia skuter był użytkowany, co skutkowało powstaniem zatarć na drugim i trzecim cylindrze. Badanie wykazało natomiast prawidłową pracę układu korbowego oraz zaworów wydechowych.

Standardowe stawki za wynajem skutera wodnego oscylują w granicach od 1.000 zł do 3.000 zł za dobę i zależą od lokalizacji wypożyczalni, typu skutera oraz jego stanu.

(pisemna opinia biegłego R. R. (1) k. 139-140, ustna uzupełniająca opinia biegłego R. R. (1) k. 183-185, k. 333-334, pisemna opinia uzupełniająca biegłego R. R. (1) wraz z dokumentacją zdjęciową k. 300-314)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności nie kwestionowała żadna ze stron procesu. Podstawę ustaleń faktycznych stanowił nadto dowód z przesłuchania stron oraz zeznania świadków P. M., I. K., K. S., D. K., A. K., J. P., G. L., A. L. (2), R. L., G. W., Z. M. (1) i M. D..

Jednocześnie oceniając depozycje świadków Z. M. (2), M. W., T. F., Z. F., J. D., T. N., K. N., B. M. i M. J. Sąd uznał, iż nie mają one relewantnego znaczenia dla ustaleń w zakresie stanu faktycznego. Świadkowie ci nie mieli wiedzy na temat dokonanych przez firmę powoda napraw oraz ich efektów, w szczególności nie potrafili wskazać, które ze skuterów użytkowanych przez pozwanego miały problemy techniczne, w jakim okresie problemy te wystąpiły, co uniemożliwia dokładne ustalenie, czy problemy te dotyczyły jednego, czy też dwóch skuterów. Okoliczność ta ma zaś istotne znaczenie, między stronami bezsporne było bowiem, że do czasu rozebrania silnika w modelu (...) 1200, pracował on w sposób nieprawidłowy, przy czym nieprawidłowość tą pozwany stwierdzał podczas użytkowania skutera. W kontekście ogólnikowego charakteru zeznań opisanych świadków nie można zatem wykluczyć, że zaobserwowane przez nich usterki dotyczyły większego skutera i miały miejsce zanim jeszcze powód rozebrał w nim silnik.

Za podstawę rozstrzygnięcia Sąd przyjął również pisemne oraz ustne opinie biegłego rzeczoznawcy (...) Związku (...) w W. R. R. (1). Oceniając opinie biegłego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w ich treści wniosków,

opinie te były bowiem rzetelne, jasne, logiczne oraz w sposób wyczerpujący objaśniające budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinie biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, przeprowadzonych przez siebie oględzinach skutera marki Y. (...), odniósł się także do kwestii podnoszonych przez pełnomocników stron w złożonych pismach procesowych oraz na rozprawie. W złożonych opiniach biegły precyzyjnie wyjaśnił, co miało wpływ na złą pracę silnika w modelu, o którym mowa wyżej, a także jakie przyczyny mogły leżeć u podstaw stwierdzonej w tym elemencie skutera usterki. Po wydaniu przez biegłego drugiej ustnej opinii uzupełniającej żadna ze stron nie zgłaszała do jej treści zastrzeżeń, nie wносиła o jej uzupełnienie, bądź też dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

W tym miejscu koniecznym jest zaznaczenie, iż na rozprawie w dniu 10 marca 2014 roku Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o wyłączenie biegłego R. R. (1) z przyczyn wskazanych w piśmie procesowym opatrzonym datą 2 stycznia 2014 roku. W złożonym pisemnym wyjaśnieniu oraz na rozprawie w dniu 10 marca 2014 roku biegły odpowiedział na zarzuty wysuwane przez pozwanego, a dotyczące okoliczności, które w ocenie pozwanego rodzą uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności biegłego, w szczególności zaprzeczył, aby na zlecenie powoda wykonywał jakiegokolwiek ekspertyzy. Ponadto wyjaśnił, że łącząca go z powodem znajomość ma luźno-koleżeński charakter i datuje się na okres, gdy powód brał udział w zawodach. Biegły zaznaczył przy tym, że z uwagi na wąskie grono środowiska motorowodnego, wszyscy się wzajemnie znają i mówią sobie po imieniu. W świetle wyjaśnień biegłego Sąd uznał, iż powód nie wykazał, aby w stosunku do biegłego R. R. (1) zaistniały okoliczności, o których mowa w art. 49 k.p.c. w zw. z art. 281 zd. 1 k.p.c., które mogłyby skutkować jego wyłączeniem.

Ponadto w toku rozprawy w dniu 2 października 2015 roku Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o załączenie akt sprawy karnej toczącej się przeciwko pozwanemu przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jest zasadne w części i zasługuje na uwzględnienie w zakresie kwoty 32.183 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2012 roku do dnia zapłaty.

Na wstępie należy podkreślić, że pomiędzy powodem, a pozwanym, jako właścicielem skuterów wodnych Y. (...) i SuperJet 650, doszło do zawarcia ustnej umowy, na mocy której powód miał dokonać naprawy poszczególnych części pojazdów, o których mowa wyżej.

Zawarta przez strony umowa, jest umową o dzieło, gdyż zawiera wszelkie elementy przedmiotowo istotne tejże umowy. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. O zakwalifikowaniu umowy do danego typu, decyduje zaś jej treść ustalona przez strony. Umowa o dzieło jest umową określonego rezultatu (ma na celu wytworzenie dzieła, tu: wykonanie naprawy określonych części pojazdu mechanicznego).

W niniejszej sprawie znajdują zatem zastosowanie postanowienia zawartej przez strony umowy o dzieło, przepisy Kodeksu cywilnego, w tym dotyczące m.in. umowy o dzieło (art. 627 – 645 k.c.).

W sprawie bezspornym była okoliczność, iż pozwany w czerwcu 2012 roku wstawił do warsztatu serwisowego powoda dwa skutery wodne marki Y., celem dokonania przeglądu przedsezonowego oraz prac naprawczych. Powód wraz ze swoimi pracownikami wykonał umówione czynności, po których podjęciu ostatecznie ustalił, że w przypadku większego ze skuterów doszło do zapiecenia pierścieni na tłokach oraz pourywania zaworów wydechowych, przy czym jak wykazało przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, wymienione usterki istniały jeszcze zanim pozwany oddał skuter na przegląd, która to okoliczność nie była kwestionowana przez pozwanego. W oparciu o zeznania stron oraz świadków K. S., A. K., I. K., J. P. oraz R. L. Sąd przyjął ponadto, że na skutek poczynionych przez powoda ustaleń, pozwany zlecił mu naprawę uszkodzonych elementów, która to naprawa miała nastąpić poprzez wymianę zaworów wydechowych, pierścieni oraz uszczelek, a także planowanie głowicy, nie zaś poprzez wymianę całych cylindrów z tłokami. Elementy te, na co wskazał powód oraz biegły, są znacznej wartości, a ich zakup kilkakrotnie przekraczałby cenę, jaką powód uiszczył za przedmiotowy skuter. Przy naprawie miały być przy tym użyte

zawory wydechowe amerykańskiej firmy (...), a więc części mające charakter zamienników, ich cena była bowiem znacznie niższa od ceny części oryginalnych sygnowanych logo Y.. W świetle przytoczonych okoliczności zasadnym jawi się wniosek, że pozwany zlecając powodowi naprawę większego ze skuterów miał pełną świadomość rodzaju oraz jakości części, które zostaną użyte do tego celu, co też sam przyznał stwierdzając „w większości wypadków byłem informowany jakie części są wymieniane w obu skuterach” (k. 375) oraz „były ustalenia, że część rzeczy będzie założona nowa, a część używana” (k. 376), a także, iż sprowadzenie części z USA będzie się wiązało z przedłużeniem założonego pierwotnie czasu naprawy. Nie powielając ustaleń faktycznych przytoczonych powyżej podnieść należy, że powód dokonał naprawy przy użyciu zamówionych części i na przełomie miesięcy lipiec/sierpień 2012 roku zwrócił naprawiony skuter pozwanemu. Strony ustaliły przy tym, że pozwany samodzielnie dokonał sprawdzenia skutera, a koszt za wykonaną naprawę, stanowiący różnicę między ceną wykonanej usługi (4.960 zł) a wysokością wpłaconej przez pozwanego zaliczki (2.000 zł), uiszczył przy odbiorze modelu SuperJet 650, który w owym czasie był jeszcze tuningowany. Pozwany nie kwestionując wyżej wymienionych okoliczności podważył jakość wykonanej przez powoda naprawy podnosząc, że odebrany skuter nie nadawał się do użytkowania, zaznaczając przy tym, że jego sprawdzenia dokonał dopiero po dniu 15 sierpnia 2012 roku. W ocenie Sądu z twierdzeniami pozwanego nie można się jednak zgodzić. Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od wskazania, że A. L. (1) zamieszkuje w bezpośrednich okolicach akwenu wodnego (stawy S. w Ł.), po którym często pływa skuterami wodnymi, pozwany miał zatem realną możliwość sprawdzenia działania skutera niemal natychmiast po tym, jak odebrał go od powoda. Pozwany, co było w sprawie niesporne i co sam przyznawał, jest przy tym wielkim pasjonatem sportów motorowodnych, a zatem chęć sprawdzenia skutera po jego naprawie uznać należy za naturalną w jego przypadku, zwłaszcza gdy uwzględni się fakt, iż pozwany był bardzo zniecierpliwiony przedłużającym się czasem naprawy i wielokrotnie monitorował przebieg prac wykonywanych przez powoda. Sytuacja, w której pozwany po tak długim oczekiwaniu na odbiór skutera zwleka z jego wypróbowaniem przez okres około 2 tygodni, należy zatem uznać za zastanawiającą. Co więcej takie zachowanie nie znajduje żadnego uzasadnienia we wcześniejszym postępowaniu pozwanego, który w przypadku oddania skutera za pierwszym i drugim razem, sprawdzał jego stan bezpośrednio po naprawie dokonując wodowania na akwenu wodnym. W ocenie Sądu zwłokę w wypróbowaniu pojazdu, w świetle wcześniejszych dwukrotnych napraw należy wręcz uznać za działanie sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, niewątpliwie bowiem w tego typu przypadkach właściciel rzeczy stara się jak najszybciej ustalić, czy po oddaniu do serwisu została ona w końcu naprawiona. Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że pozwany dokonał sprawdzenia skutera marki Y. (...) wcześniej, aniżeli wskazał w toku postępowania sądowego. To z kolei prowadzi do konstatacji, iż naprawiony przez powoda skuter działał prawidłowo, w innym bowiem wypadku pozwany niewątpliwie zgłosiłby powodowi swoje zastrzeżenia, zwłaszcza, iż pozostawał z nim w stałym kontakcie w związku z oczekiwaniem na zakończenie tuningu mniejszego skutera. Sąd zauważa przy tym wyraźny dysonans w relacji pozwanego na okoliczność zgłoszenia powodowi faktu nieprawidłowego działania większego skutera. Z jednej bowiem strony pozwany podnosi, że dokonał takiego zgłoszenia przy pierwszej wizycie w firmie powoda mającej miejsce po dniu 15 sierpnia 2012 roku, z drugiej zaś wskazuje, iż po w/w dacie udał się do powoda celem rozliczenia się za wykonane prace, do czego jednak nie doszło albowiem „drobne złośliwości ze strony powoda spowodowały, że nie porozumieliśmy się co do części wbudowanych do dużego skutera” (k. 375). W ocenie Sądu gdyby faktycznie większy ze skuterów nie działał prawidłowo to ów fakt, a nie brak porozumienia co do wbudowanych części, winien stanowić dla A. L. (1) asumpt do odmowy uiszczenia umówionego wynagrodzenia. Przeprowadzone powyżej rozważania zdaniem Sądu podważają w oczywisty sposób twierdzenia pozwanego oraz świadków G. L., A. L. (2) oraz R. L., jakoby odebrany od powoda skuter od samego początku nie funkcjonował należycie. Powyższe ma zaś relewantne znaczenie w świetle opinii biegłego R. R. (2), który na polecenie Sądu dokonał oględzin przedmiotowego skutera marki Y. (...). Dokonując oględzin w/w pojazdu biegły nie stwierdził uchybień w zakresie pracy układu korbowego oraz zaworów wydechowych, te spostrzegł natomiast w strukturze silnika. W tym doszło bowiem do zniszczenia tłoka w jednym z trzech cylindrów, co skutkowało brakiem ciśnienia w jego wnętrzu, a w konsekwencji nieprawidłową pracą silnika przejawiającą się m.in. brakiem mocy. Z uwagi na czas dzielący naprawę skutera od jego oględzin biegły nie był w stanie jednoznacznie określić przyczyny takiego stanu rzeczy, niemniej jednak wskazał na kilka możliwości w tym zakresie. I tak, uszkodzenie tłoka mogło powstać na skutek m.in. przegrzania silnika, dostania się wody do układu paliwowego, użycia złego składu mieszanki benzyny z olejem w zbiorniku, czy też zastosowania przy naprawie silnika starych tłoków. W świetle wymienionych możliwości zasadnym jawi się wniosek, że na ich wystąpienie powód nie miał żadnego wpływu, dwie

pierwsze związane są bowiem ze stylem jazdy osoby prowadzącej skuter, trzecia ze sposobem jego konserwacji przez użytkownika, zaś ostatnia z wyborem pozwanego, aby dokonać naprawy bez wymiany cylindrów/tłoków na nowe. Przypomnienia wymaga przy tym, że pozwany zaakceptował taki właśnie sposób naprawy kierując się względami ekonomicznymi. W ocenie Sądu nieprzekonujące są przy tym twierdzenia A. L. (1), iż mając świadomość możliwych konsekwencji związanych z rodzajem zastosowanych części naprawczych, nie zdecydowałby się na sposób naprawy silnika proponowany przez powoda. Jak wskazał bowiem biegły w sytuacjach jak omawiana, właściciel skutera najczęściej kieruje się względami ekonomicznymi, naprawa przy użyciu części oryginalnych, bądź łącząca się z wymianą całych cylindrów, jest bardzo kosztowna. Znamienne są przy tym słowa pozwanego, który na rozprawie w dniu 2 października 2015 roku wprost stwierdził „najlepiej byłoby założyć nowe tłoki, ale było to zbyt drogie” (k. 375), ilustrują bowiem doskonale, iż A. L. (1) miał pełną świadomość, iż części użyte za jego zgodą do naprawy większego skutera odstają jakościowo od części oryginalnych.

W tym miejscu krótkiego komentarza wymaga styl jazdy pozwanego skuterami wodnymi. Jak wynika z depozycji świadka G. L., będącej małżonką pozwanego, preferuje ona wraz z pozwanym szybką jazdę skuterami. A. L. (1) jest przy tym zwolennikiem tzw. freestyle'u, a więc stylu charakteryzującego się dynamiczną jazdą połączoną z akrobacjami. Niewątpliwie bowiem dla tego celu w mniejszym ze skuterów pozwany zażyczył sobie montaż footholdów, a więc elementów służących do utrzymania stóp na pokładzie skutera. Na taki sposób jazdy pozwanego wskazywał również B. M. zeznając, iż marzeniem pozwanego było wykonanie skuterem salta. Także pracownicy powoda na podstawie zachowania pozwanego i rozmowy z nim wyrobili sobie opinię na temat jego stylu poruszania się skuterem, uznając, że cechuje się on dużą dynamiką, czego zresztą pozwany nigdy nie kwestionował. Ustalenia w powyższym zakresie są zaś o tyle istotne, że jak zaakcentowano wyżej, uszkodzenie tłoków w pierwszym cylindrze mogło nastąpić na skutek niewłaściwej eksploatacji skutera. Uwadze Sądu nie umknął nadto fakt, że jak wynika z opinii biegłego R. R. (1), pomimo uszkodzenia tłoka w pierwszym cylindrze skuter był w dalszym ciągu eksploatowany, co spowodowało powstanie charakterystycznych śladów we wnętrzu pozostałych dwóch cylindrów. Okoliczność ta obala bowiem twierdzenia pozwanego, jakoby po stwierdzeniu nieprawidłowości w działaniu większego skutera, nie był on już używany.

W konsekwencji Sąd uznał, że pozwany nie wykazał, aby skuter marki Y. (...) po odebraniu go od powoda działał w sposób nieprawidłowy, tj. aby posiadał wady uniemożliwiające jego eksploatację, która to powinność ciążyła na nim z mocy art. 6 k.c., w myśl którego, ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

W ocenie Sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało ponadto, że A. K. w sposób prawidłowy wykonał także naprawę mniejszego ze skuterów, tj. modelu SuperJet 650. Nie powielając obszernych ustaleń faktycznych przypomnieć należy, iż po dokonaniu przeglądu w/w skutera i ustaleniu, że jest on w złym stanie technicznym, pozwany zadecydował o dokonaniu jego optycznego i mechanicznego tuningu, którego celem było dostosowanie skutera do jazdy freestyle'm. Tuning ten został przeprowadzony zgodnie z życzeniem pozwanego, przy czym był on na bieżąco informowany o postępie prac i stosowanych przez powoda częściach, co też sam przyznał stwierdzając „do skutera zostały zamontowane jeszcze inne rzeczy, które wychodziły na bieżąco, a na które się godziłem” (k. 374). Zgodnie z ustaleniami stron odbiór skutera miał nastąpić w dniu 15 sierpnia 2012 roku, przy czym w tej dacie w pojeździe miały zostać założone listwy odbojowe, powód miał także w planach sprawdzenie skutera na

wodzie przed jego wydaniem pozwanemu, zakres przeprowadzonej renowacji wymagał bowiem poczynienia ustaleń co do jego prawidłowej pracy. Na skutek zdarzenia losowego (J. P., który miał dokończyć prace przy skuterze, w dniu 15 sierpnia 2012 roku musiał się udać do chorej matki) zaplanowane prace nie zostały jednak zrealizowane, a jednocześnie w umówionym dniu pozwany zabrał mniejszy ze skuterów z posesji powoda (jako, że przebieg odebrania pojazdu nie był przedmiotem rozpoznania niniejszej sprawy, nie miał także wpływu na jej rozstrzygnięcie, Sąd odstąpił od oceny tego zdarzenia). W konsekwencji uznać należało, że pozwany na skutek własnej suwerennej decyzji odebrał mniejszy ze skuterów przed wykonaniem ostatnich prac wykończeniowych oraz jego regulacją. Skoro tak, w ocenie Sądu pozwany nie może skutecznie podnosić zarzutu, iż w modelu SuperJet 650 nie zostały wykonane wszystkie umówione prace (tj. założenie listew odbojowych), nie została także przeprowadzona regulacja gaźników, powód nie miał bowiem realnej możliwości wykonania w/w prac, za co wyłączną winę ponosi A. L. (1). Jednocześnie Sąd uznał, że pozwany nie wykazał (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w mniejszym ze skuterów, na skutek działań powoda lub jego pracowników, doszło do uszkodzenia okleiny carbonowej oraz niestaranego wykonania maty poślizgowej, w szczególności nie przedstawił żadnej dokumentacji zdjęciowej, która potwierdzałaby w/w usterki. Co prawda o uszkodzeniu okleiny wspominali G. L., A. L. (2), T. F. i Z. F., to jednak w ocenie Sądu duża ogólnikowość zeznań w/w świadków na powyższą okoliczność (świadkowie nie określili w szczególności, w jakiej dacie stwierdzili uszkodzenie okleiny, w jakim miejscu było ono zlokalizowane, jakiej było wielkości, Z. F. wskazała ponadto, że nie wie, czy uszkodzenie to było widoczne przed, czy też już po tym jak skuter został oddany powodowi) dezawuuje ich moc dowodową. Symptomatycznym jest przy tym, że sam pozwany podczas składania zeznań na okoliczność wizyty w firmie powoda po dniu 15 sierpnia 2012 roku nie podnosił, aby składał wówczas zastrzeżenia, co do wizualnego stanu mniejszego skutera. Wręcz przeciwnie, treść depozycji A. L. (1) jednoznacznie wskazuje, że miał on zamiar rozliczyć się za naprawę modelu SuperJet 650 „w zakresie 90-95% żądanej przez powoda kwoty” (k. 375). Poza sporem pozostawało przy tym, że przedmiotowy model działał w sposób prawidłowy po odebraniu go z firmy powoda, na powyższe wprost wskazywali bowiem sam pozwany (zastrzeżenia odnośnie pracy gaźnika, z przyczyn wymienionych wyżej, nie mogą obciążać powoda), jak i R. L., który stwierdził „mniejszy skuter działa sprawnie tylko pozostały prace do wykończenia w postaci oklejenia gumową listwą i wyklejenia footholdów. Można powiedzieć, że z tuningu małego skutera jesteśmy zadowoleni” (k. 275). W konsekwencji Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom G. L., w których podnosiła, że mniejszy ze skuterów nie działał po odebraniu go od powoda.

Skoro zatem powód w sposób prawidłowy dokonał naprawy należących do pozwanego skuterów marki Y. model (...) 1200 oraz SuperJet 650, był on w pełni uprawniony do żądania od pozwanego zapłaty należności za naprawę. Koszt naprawy Sąd ustalił w oparciu o przedłożone przez powoda szczegółowe rozliczenie (k. 15 i k. 32-33) oraz treść opinii biegłego R. R. (1), w której stwierdził on, że ceny części użytych przez firmę powoda do naprawy przedmiotowych skuterów nie odbiegały od cen obowiązujących na rynku pierwotnym, także stawka za robociznę nie odbiegała od stawek stosowanych przez inne serwisy sprzętu wodno-motorowego. Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że koszt naprawy modelu (...) 1200 wyrażał się kwotą 4.960 zł, zaś modelu SuperJet 650 – kwotą 10.223 zł. Uwzględniając zaliczkę wpłaconą przez A. L. (1) na poczet zakupu części do większego skutera (2.000 zł), powód mógł się zasadnie domagać od pozwanego zapłaty kwoty 13.183 zł, co też uczynił w przedmiotowym powództwie, które w omawianej części podlegało uwzględnieniu w całości.

Niniejszym pozwem powód domagał się ponadto zapłaty odszkodowania za bezumowne korzystanie ze skutera zastępczego za okres od dnia 31 lipca do dnia 3 września 2012 roku w łącznej kwocie 34.000 zł. Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od wskazania, iż w związku z przedłużającym się czasem naprawy modelu (...) 1200, powód udostępnił pozwanemu nieodpłatnie skuter zastępczy ((...) 1200, rocznikowo starszą od modelu pozwanego), przy czym Sąd przyjął, że pozwany miał zwrócić skuter zastępczy dopiero po naprawieniu obu skuterów przez powoda. Dokonując ustaleń w tym zakresie Sąd odmówił wiary depozycjom powoda, który twierdził, że skuter zastępczy został użyczony do dnia 30 lipca 2012 roku, jako nieznanym potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, w szczególności w relacji świadka A. K., który oświadczył, że pojazd ten miał zostać zwrócony przez pozwanego przed dniem 15 sierpnia 2012 roku, a więc w dacie, w której powód miał pierwotnie naprawić mniejszy skuter. W ocenie Sądu, skoro pozwany oddał powodowi do naprawy dwa skutery wodne, a jednocześnie to powód z własnej inicjatywy zaproponował użyczenie skutera zastępczego, należało przyjąć, że pozwany był uprawniony

do korzystania z tego pojazdu do czasu zakończenia wszystkich prac przez powoda. Powód niewątpliwie zdawał sobie bowiem sprawę z tego, że oba oddane mu do naprawy skutery były w stałym użyciu przez pozwanego, a zatem racjonalnym wydaje się wniosek, że chcąc zadośćuczynić czasowej niemożności korzystania przez pozwanego z własnych skuterów, powód zdecydował się użyć skuter zastępczy do wskazanego wyżej czasu. W konsekwencji Sąd uznał, że pozwany winien zwrócić skuter zastępczy do dnia 15 sierpnia 2012 roku, a uchybienie tej powinności uprawniało powoda do naliczenia odszkodowania za bezumowne korzystanie z rzeczy. Sąd odmówił przy tym wiary depozycjom pozwanego, w których podnosił, że skuter zastępczy był niesprawny, co w jego opinii dezawuuje uprawnienie powoda do żądania zapłaty odszkodowania. Jak wskazał bowiem powód, oddany pozwanemu skuter był po całkowitej renowacji i w pełni sprawny, powyższe potwierdzili również świadkowie A. K. i K. S.. Co istotne także świadkowie powołani przez pozwanego wskazywali na sprawność skutera zastępczego. I tak, G. W. zeznał, że pozwany pływał skuterem zastępczym po stawie S., M. D. stwierdził „dość długo pozwany korzystał z zastępczego skutera” (k. 212), z kolei R. L. wskazał, że skuter zamienny odpalał, pływał. Również A. L. (1) przyznał, iż korzystał ze skutera zastępczego „dwa, trzy razy”. Jednocześnie Sąd uznał, że o nieprawidłowości działania skutera zastępczego nie mogą przesądzać luzy na klemach przy akumulatorze, czy też nieprzesmarowanie linek, wad tych nie można bowiem postrzegać w kategoriach stałych usterek, ich usunięcie nie powinno bowiem nastręczać najmniejszych trudności osobom zaprawionym w sportach wodno-motorowych. Oczywiście nie można wykluczyć, że w działaniu skutera zastępczego pojawiały się jakieś nieprawidłowości, niemniej jednak pamiętać należy o agresywnym stylu jazdy pozwanego, który niewątpliwie miał duży wpływ na kulturę pracy tego pojazdu. W ocenie Sądu symptomatyczną jest przy tym okoliczność, że pozwany, choć powoływał się na niesprawność skutera zastępczego, nie zwrócił go powodowi. Zupełnie nieprzekonujące są przy tym wyjaśnienia A. L. (3), że miał inne rzeczy na głowie, a powód nie zwracał się o zwrot skutera, niewątpliwie bowiem pozwany musiał mieć świadomość, że użyczenie skutera nie miało charakteru bezterminowego. Dziwi również okoliczność niezwrócenia pojazdu podczas pierwszej - po dniu 15 sierpnia 2012 roku - wizyty w firmie powoda, zwłaszcza, że tego dnia pozwany miał w planach rozliczenie się z powodem. I w tym przypadku wyjaśnienie pozwanego, iż nie oddał skutera, gdyż powód był na niego zdenerwowany, nie może zostać uznane za przekonujące. Również R. L. nie potrafił logicznie wytłumaczyć, dlaczego jego brat nie zwrócił wcześniej skutera użyczonego mu przez powoda. Kończąc rozważania w powyższym zakresie wyraźnego zaakcentowania wymaga, iż dla żądania powoda zapłaty odszkodowania okoliczność, czy użyczony skuter był w pełni sprawny ma drugorzędne znaczenie, ponieważ odszkodowanie należy się za sam fakt niezwrócenia rzeczy w terminie. Nawet bowiem gdyby hipotetycznie założyć, że skuter zastępczy nie działał tak, jak tego oczekiwał pozwany, podkreślić należy, iż powód nie naliczał opłat za jego użytkowanie, a za czas, na który oddał go w używanie pozwanemu. Dopiero brak zwrotu pojazdu w terminie spowodował naliczenie opłat, jednakże w tym okresie pozwany zobowiązany był do niezwłocznego zwrotu skutera powodowi niezależnie od tego, czy był on pierwotnie sprawny, czy też nie. Powyższe implikuje jednoznaczną konstatację, iż brak zwrotu skutera do dnia 15 sierpnia 2012 roku (a więc do dnia odbioru przez pozwanego modelu SuperJet 650), uprawniał powoda do naliczenia opłat za bezumowne korzystanie ze skutera zastępczego. Zgodnie bowiem z treścią art. 718 § 1 k.c., po zakończeniu użyczenia biorący do używania obowiązany jest zwrócić użyczającemu rzecz w stanie nie pogorszonym. Zwrot ten winien przy tym nastąpić niezwłocznie, bez uprzedniego wezwania do jego zwrotu (por. Komentarz do art. 718 Kodeksu cywilnego, Z.Gawlik i inni, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, LEX, 2014), a tym samym pozwany nie może bronić się twierdzeniem, iż powód nie wzywał go do zwrotu skutera zastępczego. Wysokość odszkodowania Sąd ustalił w oparciu o treść opinii biegłego R. R. (1), który wskazał, że standardowe stawki za wynajem skutera wodnego oscylują w granicach od 1.000 zł do 3.000 zł za dobę i zależą od lokalizacji wypożyczalni, typu skutera oraz jego stanu. W niniejszej sprawie powód obliczył wartość odszkodowania w oparciu o minimalną stawkę podaną przez biegłego, a zatem należne mu odszkodowanie za okres od dnia 16 sierpnia do dnia 3 września 2012 roku wyrażało się kwotą 19.000 zł (19 dni x 1.000 zł). W pozostałym zakresie żądanie powoda należało oddalić.

Mając na względzie całość przeprowadzonych rozważań, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 32.183 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2012 roku (dzień następujący po upływie 7-dniowego terminu do zapłaty należności dochodzonej przez powoda, zakreślonego w wezwaniu do zapłaty z dnia 14 września 2012 roku) do dnia zapłaty.

Podkreślić przy tym należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe ogólne.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu art. 100 k.p.c.

w zw. z art. 98 k.p.c. Strona powodowa wygrała sprawę w około 68 % i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu.

Na koszty poniesione przez stronę powodową złożyły się: opłata od pozwu

– 2.360 zł, koszty zastępstwa adwokackiego w kwocie 2.400 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2012 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz.U. 2013, poz. 461, j.t.), opłata skarbową od pełnomocnictwa – 4 x 17 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego – 500 zł. Z kolei na koszty poniesione przez pozwanego złożyły się: koszty zastępstwa radcowskiego w kwocie 2.400 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz.U. 2013, poz. 490, j.t.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Całość poniesionych przez strony procesu kosztów sądowych wyniosła

7.745 zł.

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.849,60 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.

Strony uiściły na wezwanie Sądu zaliczki na poczet wydatków związanych z wnioskowanymi środkami dowodowymi, to jest na poczet wynagrodzenia biegłego. Zaliczki te w kwocie: powód – 300 zł, pozwany – 800 zł, nie zostały wykorzystane, stąd na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, należało zwrócić stronom różnicę pomiędzy kosztami od nich pobranymi, a kosztami należnymi.

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c., Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi: od powoda – kwotę 653,77 zł, od pozwanego – kwotę 1.389,26 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyło się wynagrodzenie biegłego w łącznej kwocie 2.043,03 zł.